IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 99)**
- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 130)**

z dnia 26 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 99)

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 130)

26 kwietnia 2022 r.

Komisje: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz do Spraw Unii Europejskiej, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, rozpatrzyły:

– informację komisarz Unii Europejskiej do spraw energii pani Kadri Simson na temat bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej oraz prac legislacyjnych mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego UE w związku z agresją Rosji na Ukrainę.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kadri Simson** komisarz Unii Europejskiej do spraw energii wraz ze współpracownikami, **Maciej Małecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Marcin Białek** dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Michał Piekutowski** specjalista ds. regulacji Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu oraz **Radosław Sikorski** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w Biurze Komisji Sejmowych, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Agata Domańska** i **Anna Roczkowska** – specjalistki w Wydziale Unii Europejskiej BSM.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie, a szczególnie serdecznie witam naszego gościa, panią Kadri Simson, komisarza Unii Europejskiej do spraw energii wraz ze współpracownikami, witam również pana ministra Macieja Małeckiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, witam także wszystkich państwa posłów. Mamy dziś również gości spoza naszych komisji, a zatem witam także europarlamentarzystów, pracowników Kancelarii Sejmu i naszych sekretariatów.

Informuję, że linki do systemu wideokonferencyjnego wraz z instrukcją użytkowania zostały przesłane posłom oraz zaproszonym gościom przez sekretariaty komisji.

Szanowni państwo, mam przed sobą listę gości, osób towarzyszących pani komisarz… Jeszcze raz witam zatem bardzo serdecznie panią komisarz… Witam pana Marcina Białka, dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, witam pana Łukasza Ciołko, zastępcę dyrektora w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Marcina Izdebskiego, dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, witam oczywiście pana ministra Macieja Małeckiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, który uczestniczy w posiedzeniu zdalnie, mam informację, że pan minister już się z nami łączy. Witam pana Cezarego

Falkiewicza, zastępcę dyrektora w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych oraz pana Michała Piekutowskiego, specjalistę do spraw regulacji w KGHM.

Witam pana Jaan Männik, członka Gabinetu Komisarz UE do Spraw Energii, witam pana Szymona Polaka, analityka ekonomiczno-politycznego Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej do Spraw Energii, panią Elizę Szklarczyk-Amati, członka Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce… Bardzo przepraszam, ale nie znam państwa osobiście, dlatego poszukuję państwa wzrokiem po sali, patrząc czy jesteście. Proszę mi to wybaczyć. Witam panią Izabelę Zygmunt, członka Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Na tym wyczerpałem listę gości, jeżeli kogoś nie przywitałem, to bardzo przepraszam, ale nie mam już więcej państwa danych.

Szanowni państwo, informuję, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać pod adres e-mail: kesk@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji, po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Na potrzeby dzisiejszego posiedzenia zapewnione jest polsko-angielskie tłumaczenie. Podczas dyskusji proszę o zadawanie pytań w języku polskim.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum. Proszę państwa posłów z obu komisji o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku, a sekretariat o wyświetlenie tychże, w celu sprawdzenia obecności. Już mamy przyciski – bardzo proszę o naciskanie guzików, a państwa spoza sali o wysłanie swojego głosu. Chwilę zaczekamy teraz na spłynięcie wszystkich głosów i potwierdzenie kworum.

Informuję państwa, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację komisarz Unii Europejskiej do spraw energii pani Kadri Simson na temat bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej oraz prac legislacyjnych mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego UE w związku z agresją Rosji na Ukrainę. Cały czas jeszcze czekamy na stwierdzenie kworum, za chwilę przystąpimy do realizacji porządku dziennego. Proszę panią komisarz o przygotowanie się do zabrania głosu, a jeśli chodzi o kworum, to formalne stwierdzam, że posiadamy wymagane kworum i zgodnie z regulaminem Sejmu możemy rozpocząć procedowanie.

Pani komisarz, bardzo proszę o zabranie głosu.

Komisarz Unii Europejskiej do spraw energii Kadri Simson:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni członkowie parlamentu, to dla mnie ogromna przyjemność, że zostało osiągnięte kworum, ponieważ ja sama byłam parlamentarzystką, więc doceniam, że mamy szansę, aby się spotkać, aby omówić stojące przed nami wyzwania. Te wyzwania pojawiają się w całej Europie.

Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że wojna w Ukrainie ma bezpośredni wpływ na politykę energetyczną i to w całej Europie. Konsekwencje tej sytuacji mają na nas ogromy wpływ. Wojna wywołała ogromną zmianę w naszej polityce energetycznej, ponieważ teraz widzimy wyraźnie, wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej, że musimy szybciej zmieniać nasz system energetyczny i zmniejszyć naszą zależność od energii płynącej z Rosji. Cała Unia Europejska zdaje sobie sprawę z tego, że nie możemy trwać w takiej sytuacji, w której z Rosji otrzymujemy 1/3 energii i musimy zmienić nasze decyzje dotyczące energii. Oczywiście na tej drodze będziemy musieli dokonać poświęceń, ponieważ Unia Europejska jest nadal silnie uzależniona od importu energii. Importujemy 90% gazu ziemnego i 97% produktów ropopochodnych. Nie cały import oczywiście płynie z Rosji, ale Rosja jest istotnym partnerem handlowym Unii Europejskiej w obszarze energii, zwłaszcza jeśli chodzi o gaz ziemny, ale także 27% importowanej ropy pochodzi z Rosji.

W Europie rozlegają się głosy, żeby wycofać się z importu energii z Rosji i żeby zrobić to tak szybko, jak to możliwe. To jest proces, który już się rozpoczął, ponieważ wiele prywatnych firm, wiele państw członkowskich ogłosiło, że dobrowolnie wycofuje się z importu z Rosji. W tym kontekście Polska jest bardzo dobrze przygotowana, ponieważ te dyskusje odbywały się pod koniec zeszłego roku, a już w 2019 r. ogłoszono, że w Polsce stworzona zostanie nowa polityka energetyczna i że rozpoczną się prace nad połączeniem z Norwegią. Teraz musimy dopilnować, aby inne państwa członkowskie były

także gotowe podążyć tą samą ścieżką. Mogę państwa zapewnić, że wszystkie państwa członkowskie aktywnie szukają sposobów, żeby zdywersyfikować swoje źródła energii i odejść od importu z Rosji.

Produkty energetyczne zostały objęte sankcjami i są nimi obejmowane w coraz większym stopniu w poprzednich pakietach. Mamy już V pakiet, który został w tej chwili przyjęty. Wprowadził on zakaz importu rosyjskiego węgla. Jak państwo z pewnością wiedzą, nasza przewodnicząca pani Ursula von der Leyen bardzo wyraźnie oświadczyła, że w tej chwili patrzymy na wszystkie dostępne możliwości i będziemy wprowadzać kolejny zestaw sankcji.

Istotne jest to, aby określić bardzo wyraźne ramy polityki energetycznej i zobaczyć, jakie mamy możliwości zastąpienia importu z Rosji. 8 marca Komisja Europejska przedstawiła swoją propozycję, jak zrezygnować z importu paliw kopalnych z Rosji. Ta propozycja nazywa się REPowerEU. Nie zaczynamy tej pracy dopiero teraz. Już od 2009 r., kiedy nastąpił pierwszy problem z dostawami gazu z Rosji do Ukrainy, zastanawialiśmy się nad tym, jak zabezpieczyć nasze dostawy gazu do Europy i już wtedy rozpoczęliśmy prace nad odpowiednimi ramami polityki energetycznej. Mamy już sieć gazową, która jest stosunkowo dobrze wzajemnie połączona. Możemy powiedzieć, że nasza sieć energetyczna jest odporna i że możemy uniknąć potencjalnych szkód w przypadku przerwania dostaw. Pracowaliśmy nad wprowadzeniem nowych terminali LNG w całej Europie i w styczniu 2022 r. ilość importowanego gazu LNG od naszych zaufanych partnerów była rekordowo wysoka. To przyczynia się do zdywersyfikowania źródeł energii.

Teraz musimy na nowo przyjrzeć się naszym politykom, popatrzyć na nie z nowej perspektywy. Strategia REPowerEU jest oparta na trzech filarach. Po pierwsze, zlikwidujemy naszą zależność od rosyjskich paliw kopalnych poprzez dywersyfikację dostawców. Bezpieczeństwo dostaw jest kluczowe. Musimy przygotować się do kolejnego sezonu grzewczego, ponieważ w zimie zużywamy więcej gazu ziemnego do ogrzewania naszych mieszkań. Musimy dopilnować, żeby te alternatywne rozwiązania były przystępne cenowo dla naszych konsumentów. Z tego powodu opracujemy listy środków, w jaki sposób państwa członkowskie mogą wspierać swych obywateli w tej dziedzinie. Musimy bardzo szybko wycofać się z importu z Rosji, a to oznacza, że musimy uzupełnić tę energię na przykład dostawami gazu LNG do terminali. Musimy także szybciej przestawić się na odnawialne źródła energii i sami produkować w ramach OZE. Gaz ziemny musimy zastąpić czystym gazem, metanem lub wodorem. Wierzymy, że OZE są idealnym rozwiązaniem dla Europy, ponieważ są przyjazne środowisku, tworzą miejsca pracy, sprzyjają innowacjom i są strategiczną inwestycją dla naszej gospodarki.

Musimy podwoić nasze wysiłki, jeżeli chodzi o produkcję energii, żeby przygotować się na zimę, ponieważ to w okresie zimowym wpływ przerwania dostaw jest najcięższy. Z tego powodu tworzymy europejską platformę, dzięki której będziemy mogli kupować gaz i będziemy mogli wykorzystywać naszą wspólną siłę zakupową. To będzie platforma dobrowolnych wspólnych zakupów, żebyśmy mogli koordynować zapotrzebowanie i podaż w Europie. Szukamy tutaj alternatywnych dostawców energii, wielostronnie. Nie chcemy stworzyć konkurencji, która nam zaszkodzi i dlatego chcemy działać wspólnie. Będziemy koordynować nasze międzynarodowe wspólne wysiłki, aby poszukiwać alternatywnych dostawców LNG. Będziemy także patrzeć na Algierę, Azerbejdżan czy Norwegię, które są połączone z nami rurociągami. W tej chwili, już teraz, w 2022 r. musimy zwiększyć dostawy LNG, a to oznacza, że nasze terminale LNG muszą pracować przy pełnej przepustowości.

Widzimy, że państwa członkowskie chcą współpracować, chcą koordynować swoje wysiłki, chcą pomagać swoim sąsiadom, zwłaszcza tym, którzy nie mają dostępu do morza. Musimy w pełni zdać sobie sprawę z zagrożenia, jakim jest przerwanie dostaw z Rosji. To może się wydarzyć w każdej chwili, ponieważ nie mamy gwarancji, że Rosja nie wykorzysta tego jako broni, a to oznacza, że nasze plany awaryjne, które są aktualizowane od stycznia, ponieważ już wtedy zdaliśmy sobie sprawę z tego zagrożenia, są cały czas monitorowane i aktualizowane.

Poprosiliśmy państwa członkowskie, które mają podziemne magazyny gazu, żeby je wypełniały gazem tak, aby przygotować się na początek sezonu grzewczego, czyli

na 1 listopada. Potrzebujemy zapełnić magazyny przynajmniej w 80%. Wiemy, że Polska była świetnie przygotowana do poprzedniego sezonu grzewczego, tak że nie było aż takiej presji w przypadku Polski, ale wiemy też, że w Niemczech magazyny nie były wypełnione ostatniej jesieni w wystarczającym stopniu.

Równolegle oceniamy współpracę między państwami członkowskimi, patrzymy w jaki sposób możemy wykorzystać naszą grupę do koordynacji wspólnych wysiłków i szukamy luk, gdzie nie możemy zapewnić wsparcia i staramy się to uzupełnić. Pracujemy pełną parą, by zmniejszyć zapotrzebowanie na paliwa kopalne, w pierwszym miejscu na gaz, i dzieje się to także dlatego, że rynek widzi tutaj szanse. Wysokie ceny ropy i gazu sprawiają, że ta zmiana ma miejsce, że na rynek wchodzą producenci alternatywnych źródeł energii, czy to biometan, czy odnawialny wodór. Ta zmiana odbywa się o wiele szybciej niż myśleliśmy jeszcze kilka lat temu. Mamy także różne inne alternatywy, które mogą zastąpić paliwa kopalne, na przykład pompy ciepła, ale priorytet nadajemy tutaj innowacjom, ponieważ to jest najłatwiejszy sposób, żeby pozbyć się importu z Rosji.

Przechodząc do tego, w jaki sposób w Europie produkujemy energię, musimy zwiększyć produkcję OZE. Wiemy, że tutaj są pewne trudności, że przedsiębiorstwa są gotowe, żeby inwestować w farmy wiatrowe czy farmy słoneczne w całej Europie, ale napotykają na różne trudności, na przykład, jeśli chodzi o uzyskiwanie pozwoleń. Będziemy więc pomagać państwom członkowskim w skróceniu tych procedur, żeby to nie trwało latami. Musimy zapewnić tutaj pomoc już w tym sezonie, żeby zmniejszyć naszą zależność od importu.

Co jeszcze robimy, żeby poradzić sobie z sytuacją, która ma pośredni wpływ na całą Unię Europejska i wszystkie rynki energii? W marcu Komisja Europejska przyjęła nowe tymczasowe ramy zwalczania sytuacji kryzysowej. Na tej podstawie zapewnia się państwom członkowskim możliwość korzystania z krótkoterminowej pomocy dla przedsiębiorstw. To są publiczne gwarancje i kredyty. Państwa członkowskie chcą wspierać swoich przedsiębiorców i gospodarstwa, i dlatego już teraz korzystają z tej pomocy.

Kolejną opcją dla państw członkowskich jest korzystanie z przychodów z systemu handlu uprawnieniami ETS. Oceniliśmy, że od stycznia zeszłego roku do lutego tego roku handel uprawnieniami do emisji przyniósł 30 mld euro dochodów dla budżetów państwowych. Te fundusze są dostępne, można z nich korzystać, by wspierać firmy i niezależne gospodarstwa domowe.

Mamy także różne rozwiązania regulacyjne, dzięki którym można zapewnić, że wysokie ceny gazu nie będą miały aż takiego wpływu na rynek energii, nie będą miały takiego wpływu, jaki widzieliśmy do tej pory. Oczekujemy, że za dwa dni nasza agencja ESA, czyli agencja regulacyjna, przekaże nam badanie, w którym określi co możemy zrobić, żeby uniemożliwić takie niechciane działania na rynkach energii. To było także zadanie, które Komisji Europejskiej powierzyli szefowie rządów, żeby dokonać takiej oceny sytuacji i żebyśmy stworzyli dodatkowe propozycje.

Chciałabym zakończyć moje wystąpienie, kierując państwa uwagę na Ukrainę, ponieważ wszystkie prace jakie podejmujemy, żeby zwiększyć nasze własne bezpieczeństwo energetyczne, są ukierunkowane także na to, by spełnić potrzeby Ukrainy i Mołdawii. Ściśle współpracujemy z Ukrainą. Codziennie przekazują nam aktualne informacje, także o sytuacji energetycznej. Wiemy, że infrastruktura energetyczna jest stabilna i że Ukraina ma nadal pod kontrolą swoją produkcję energii. Możemy powiedzieć, że sytuacja jest teraz stabilna, ale to może się zmienić w każdej chwili, dlatego żeby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Ukrainie i Mołdawii zsynchronizowaliśmy sieci energetyczne tych państw z siecią europejską. To stało się 16 marca. Udało nam się to osiągnąć w rekordowo szybkim czasie. Już w pierwszych dniach wojny Europa podjęła decyzję, że musi przeprowadzić synchronizację sieci energetycznych i udało się to osiągnąć, w wyjątkowych okolicznościach, w ciągu kilku dni.

Współpracowaliśmy także z państwami członkowskimi, by zapewnić możliwość dostawy alternatywnych paliw do Ukrainy czy też innych potrzebnych towarów. Za pomocą mechanizmu ochrony ludności Unia Europejska koordynuje dostawy do Ukrainy, w tym dostawy specjalistycznego sprzętu energetycznego. Dzięki temu

Ukraina ma wystarczająco dużo paliwa, żeby rozpocząć sezon rolniczy. Dostarczamy także sprzęt, dzięki któremu mogą naprawiać zniszczoną infrastrukturę.

I wreszcie, wraz ze społecznością energetyczną w całej Europie ustanowiliśmy Fundusz Pomocy Ukrainie, żeby umożliwić zakup specjalistycznego sprzętu energetycznego. Jestem przekonana, że ta pomoc jest bardzo potrzebna, jednak bez koordynacji, bez wsparcia ze strony polskiego rządu byłoby o wiele trudniej. Sytuacja już jest trudna i dlatego tak bardzo dziękujemy za pomoc Polski.

W tym kryzysie jest jedna rzecz, która pokazuje nam, że musimy znaleźć alternatywę dla paliw kopalnych. Na całym świecie nie ma wystarczająco dużo zasobów, by uzupełnić braki wynikające z zakazu importu rosyjskich surowców i dlatego poszukujemy alternatyw, dlatego chcemy oszczędzać energię i chcemy korzystać z OZE. Chcemy zastąpić gaz energią produkowaną przez Europę, pochodzącą z odnawialnymi źródeł energii. Będziemy musieli jeszcze korzystać z rosyjskiego gazu przez nadchodzące lata, ale jak najszybciej chcemy się od niego uniezależnić. Z pewnością mają państwo komentarze, uwagi i pytania. Postaram się na nie odpowiedzieć najlepiej jak potrafię. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani komisarz. Polska rzeczywiście udzieliła Ukrainie, od razu po agresji Rosji, wszelkiej pomocy. Przyjęliśmy ok. 3 mln uchodźców, którzy znaleźli gościnę w naszej ojczyźnie. Jednocześnie jako kraj od wielu lat przygotowujemy się do odejścia od surowców z Rosji. Apelowaliśmy w tej sprawie i ostrzegaliśmy Unię Europejską, że to, w jaki sposób Rosja uzależnia Unię Europejską, doprowadzi do szantażu gazowego i naftowego. Niestety, nie znajdowało to wystarczającego zrozumienia w Unii, aż doszło do wojny, która jest dzisiaj w dużym stopniu finansowana przez Unię, która wciąż kupuje od Rosji surowce energetyczne i zamierza to robić przez kolejne lata, bo działania dotyczące dywersyfikacji źródeł surowców, po pierwsze, nie były prowadzone do tej pory. Głównym krajem, który się tym zajmował, była Polska. Mamy Gazoport, przez który dostarczamy ogromne ilości gazu do Polski, jak również jesteśmy na ukończeniu rury gazowej do Norwegii, która uniezależni Polskę od rosyjskiego gazu i jeszcze w tym roku będziemy mogli z tego gazu zrezygnować. Niestety ze strony Unii takich szybkich działań nie ma, a przecież budowa możliwych szybkich dostaw gazu LNG mogłaby być przez gospodarkę europejską zrealizowana w dużo krótszym terminie niż kilka lat. Dlatego wezwanie Unii Europejskiej pod adresem Polski, żebyśmy my odchodzili od tych źródeł kopalnych wydaje się nieuzasadnione. To my wzywaliśmy Unię i to my podjęliśmy w tym celu skuteczne kroki, co będzie oznaczało, że będziemy mogli z tych źródeł zrezygnować na przełomie połowy roku.

Natomiast jeśli chodzi o zasoby energetyczne na świecie, to rzeczywiście w dużym stopniu są one na terenie Rosji i to będzie utrudnione, ale jak słyszymy Unia wcale nie chce z tego zrezygnować, to są tylko takie zapowiedzi, jak na razie bez pokrycia. Wojna nadal jest finansowana poprzez zakup przez Unię rosyjskiego gazu i ropy.

Jeżeli zaś chodzi o receptę, jaką przedstawia Unia, czyli propozycję, żeby szybciej przejść na OZE, to jest to oczywiście ciekawa propozycja, ale dziś na świecie nie ma jeszcze takich technologii, które spowodowałyby, że można zmagazynować energię elektryczną, która zostałaby na przykład zgromadzona w okresie letnim, bo na zimę energii nie da się przechować. Na razie nie ma jednak takich wynalazków, które by to umożliwiły. Wiatry również wieją tylko w określonych porach i tylko w pewnych częściach naszego kraju oraz w pewnych częściach Europy. Poprzedniej zimy mieliśmy sytuację, w której były opady śniegu, nie wiał wiatr i Polska musiała uruchomić wyłączone już bloki węglowe, żeby dostarczyć prąd w kierunku chociażby Szwecji czy Niemiec. To pokazuje, że koncepcja, jaka była przedstawiana przez Unię, że przejściowym paliwem ma być gaz, a w przypadku odłączenia dostaw gazu z Rosji OZE, jest całkowicie pozbawiona naukowych podstaw, ponieważ do tej pory nie ma tak skutecznych odnawialnych źródeł energii.

Drugą sprawą jest kwestia tempa przechodzenia na źródła odnawialne. Otóż, jeśli chodzi o stworzenie systemu ETS, to ten system rzeczywiście wprowadził opłaty od wytwarzania spalanej energii, ale te pieniądze miały służyć modernizacji i zostały wykorzy-

stane w różny sposób na tę modernizację, jednak zostały zabrane spółkom energetycznym, które miały te pieniądze przeznaczone właśnie na inwestycje w odnawialne źródła energii. Część z tych pieniędzy wraca do tych spółek, czyli to jest nic innego jak przekładanie pieniędzy z kupki na kupkę, a po drodze są one jeszcze przeznaczane chociażby na termomodernizację i na różne inne cele, czyli tak naprawdę pieniędzy na przekształcanie gospodarki w kierunku odnawialnych źródeł energii jest mniej po wprowadzeniu systemu ETS niż gdyby tego systemu nie było. System ETS jest po prostu niewydolny.

W tym wypadku, jeśli mielibyśmy przejść na dużo większe wytwarzanie energii z OZE, to Polska potrzebowałaby solidarnościowego funduszu z Unii Europejskiej, który pozwoliłby nam sfinansować te inwestycje. Przypomnę, że Polska, która przez wiele lat była pod sowiecką okupacją po II wojnie światowej, nie miała możliwości wybudowania chociażby elektrowni jądrowych, tak jak wiele krajów na Zachodzie, na przykład Francja, która większość swojej energii elektrycznej czerpie właśnie z tych źródeł. Wymaganie od Polski, która nie ma takich wielkich zasobów finansowych, żebyśmy nagle przestawili naszą gospodarkę na odnawialne źródła energii, jest pozbawione właśnie możliwości finansowych i bez wsparcia Unii po prostu to nie jest możliwe do wykonania. Naszego państwa na to nie stać. My oczywiście inwestujemy w tego rodzaju energię, zwiększyliśmy do kilkunastu procent udział OZE w bilansie energetycznym, ale to wciąż jest mało i w tym tempie, bez finansowego wsparcia Unii, będzie to trwało bardzo długo.

Dziś nasza energetyka jest oparta na naszych surowcach energetycznych, na węglu. Mamy najnowocześniejsze na świecie systemy wykorzystania energii pochodzącej ze spalania węgla, mamy najlepsze filtry, mamy odzyskiwanie wszystkich substancji szkodliwych, a zatem w tej sytuacji, kiedy musimy zmniejszyć, a jeśli chodzi o perspektywę kilkumiesięczną w ogóle zatrzymać jakikolwiek import energetycznych surowców z Rosji, musimy przez jakiś czas utrzymać produkcję energii elektrycznej z węgla. Inaczej polska gospodarka stanie. Nie ma w Unii Europejskiej takich środków finansowych, żebyśmy mogli w ciągu kilku czy nawet kilkunastu miesięcy naszą gospodarkę przestawić na odnawialne źródła energii. Pomijając w ogóle to, że nie ma też skutecznych magazynów tego rodzaju energii, które pozwoliłyby na magazynowanie tej energii. To nie jest czyjaś zła wola, tylko po prostu technicznych rozwiązań. Brnięcie więc w tym kierunku, że możemy odłączyć się od surowców energetycznych z Rosji i zastąpić je OZE, nie jest oparte o wiedzę naukową. To jest ideologia, która w praktyce jest utopią.

Polska udziela dziś ogromnego wsparcia Ukrainie i bez pomocy finansowej oraz bez pomocy energetycznej ze strony Polski Ukraina byłaby pozbawiona możliwości zasilenia prądem swojej energetyki czy w ogóle gospodarki. Polska udziela tutaj ogromnej pomocy i w tej sprawie poproszę też o wypowiedź pana ministra, który opowie o tym, jakiej pomocy udzielamy. Bez tej pomocy, być może Ukraina już dzisiaj tę wojnę by przegrała.

Jak już mówiłem, do dziś przyjęliśmy ok. 3 mln obywateli Ukrainy, uchodźców wojennych i nie otrzymaliśmy z Unii Europejskiej na to ani jednego eurocenta. Jednocześnie nakłada się na nas kary i odmawia się nam pieniędzy na odbudowę gospodarki po covidzie. Z naszej strony odbieramy to jako wypowiedzenie Polsce solidarności energetycznej i solidarności humanitarnej przez Unię Europejską. Proszę to przekazać w Unii Europejskiej, że polskie społeczeństwo jest głęboko zawiedzione postawą Unii Europejskiej, a szczególnie postawą Niemiec, które odmawiają chociażby pomocy w postaci dostaw sprzętu wojskowego dla Ukrainy. Słyszymy natomiast o tym, że Niemcy wykorzystały już możliwości przekazując wycofany, stary, enerdowski zardzewiały sprzęt wojskowy Ukrainie. Tego rodzaju solidarność w Unii Europejskiej, która była podstawą zaufania i budowania Unii, jest dzisiaj dużym znakiem zapytania, jeśli chodzi w ogóle o dalsze funkcjonowanie Unii. Natomiast kwestia odchodzenia od kopalnych źródeł energii jest dzisiaj po prostu niewykonalna.

My jako kraj oczywiście nie rezygnujemy z ambitnego celu odejścia od węgla w przeciągu najbliższych lat, tak jak zdeklarowaliśmy, ale w tym okresie wojennym, przejściowym, niestety musimy korzystać z naszych surowców kopalnych, musimy korzystać z węgla, a nawet zwiększyć jego produkcję w celu zastąpienia produkcji energetycznej z surowców dostarczanych z Rosji. Od Unii Europejskiej oczekujemy, że w tym względzie Unia będzie popierać Polskę, jednocześnie popierając Unię Europejską, bo w przeciw-

nym razie dojdzie do sytuacji, w której Unia będzie, nakładając na Polskę różne ograniczenia, niszczyła polską gospodarkę i występowała w gruncie rzeczy przeciwko polskiemu społeczeństwu. To, szanowni państwo, jest rzecz, którą my, z naszego punktu widzenia, przedstawiamy Unii Europejskiej i oczekujemy od Unii Europejskiej wsparcia dla Polski, wsparcia dla Ukrainy, wsparcia dla naszej gospodarki, odblokowania środków do odbudowy po covidzie, czyli oczekujemy, że Unia przestanie nakładać na Polskę sankcje, przestanie nas karać i podejmować jakieś rezolucje, które są zupełnie oderwane od rzeczywistości.

Przypominam sobie, że kiedy byłem w Parlamencie Europejskim, to usłyszałem tam, że w Polsce na ulicach są czołgi, że w Polsce jest gorzej niż w Aleppo, że w Polsce w więzieniach siedzą ludzie za noszenie kwiatów na ulicach. Te wszystkie kłamstwa są podstawą do karania Polski za rzekomy brak praworządności.

Pani komisarz, my jako kraj będący członkiem Unii Europejskiej, oczekujemy od Unii wsparcia w tych wielkich zadaniach, jakie przed nami stoją, oraz wsparcia w sytuacji, kiedy Polska jest krajem przyfrontowym i de facto najmocniej, spośród krajów Unii, wspiera walczącą o swoją wolność Ukrainę. Dziękuję bardzo i poproszę teraz pana ministra o przedstawienie, jak wygląda pomoc energetyczna dla Ukrainy i jak wygląda pomoc Unii Europejskiej dla procesu przekształcania polskiej gospodarki energetycznej.

Proszę pana ministra Małeckiego o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani komisarz, tak jak powiedział pan przewodniczący Marek Suski, Polska jest dzisiaj krajem przyfrontowym, który najmocniej wspiera Ukrainę w powstrzymywaniu rosyjskiego najeźdźcy. Żeby mówić o skutecznym zatrzymaniu Rosji, żeby mówić o bezpieczeństwie energetycznym naszego regionu, musi być zapewniona, z jednej strony, dywersyfikacja dostaw surowców energetycznych ze źródeł i kierunków innych niż rosyjski, a z drugiej strony musi być zapewniona solidarność na poziomie całej Unii Europejskiej. Dzięki działaniom, jakie podjął świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński, które konsekwentnie i skutecznie realizował rząd Prawa i Sprawiedliwości, dziś Polska może wspierać Ukrainę bez obawy, że nasz kraj zostanie odcięty od rosyjskich surowców. To inicjatywa polskiego rządu pozwala dzisiaj wyciągnąć pomocną dłoń do Ukrainy przy zachowaniu ciągłości funkcjonowania polskiej gospodarki.

Pan przewodniczący słusznie wspomniał o tym, że polską granicę przekroczyły 3 mln ukraińskich uchodźców. To jest 3 mln ludzi, w większości kobiet i dzieci, które znalazły bezpieczną przystań, które zostały przyjęte w polskich domach. Dzięki temu ich mężowie, ojcowie i synowie mogą z bronią w ręku powstrzymywać rosyjski atak, wiedząc, że ich najbliżsi są w Polsce bezpieczni. Ale te 3 mln osób, które znalazły w Polsce schronienie, to 3 mln dodatkowych konsumentów energii, to zwiększona konsumpcja i zapotrzebowanie na energię w Polsce.

Ze względu na błędną politykę krajów starej Unii, na czele z Niemcami, które zamiast wspierać uwolnienie Europy spod rosyjskiej dominacji w gazie i ropie… Te kraje próbowały uzależnić Polskę od gazu i ropy Putina. Przykładem jest gazociąg Nord Stream 2, który wbrew protestom Polski, wbrew protestom Ukrainy był forsowany, wbrew bezpieczeństwu Ukrainy i całej Unii Europejskiej.

Dzisiaj Europa stoi przed wyzwaniem zatrzymania Władimira Putina, który nie zatrzyma się na Ukrainie, ale każdy dzień, każdy tydzień zwlekania z sankcjami, ale także zwlekania z wypłatą należnych Polsce funduszy, to jest zasilanie wojennej machiny Władimira Putina. Polska chce wspierać Ukrainę. Dzisiaj polskie społeczeństwo, polski rząd, ale też spółki Skarbu Państwa bardzo intensywnie wspierają walczącą Ukrainę oraz uchodźców, którzy znaleźli schronienie w Polsce. Zaczynając od największych spółek, takich jak PKN Orlen, jak Lotos, jak PGNiG, jak KGHM, płynie znaczna pomoc w postaci tysięcy ogrzewaczy na granicach, tysięcy koców termicznych, paliwa na wsparcie dla samorządów, które pomagają Ukraińcom, leków, koców, opieki na dworcach, opieki w pociągach, bezpłatnego transportu po całej Polsce, to wszystko spółki Skarbu Państwa, w tym spółki energetyczne.

Ale też jest oczywiste, że gospodarka Ukrainy potrzebuje zabezpieczenia w paliwa, potrzebuje zabezpieczenia w gaz, potrzebuje zabezpieczenia w te surowce, które pozwalają funkcjonować w warunkach wojennych. Ukrainie potrzebna jest także broń, ale nie wspomniane przez pana przewodniczącego zdezelowane elementy uzbrojenia po dawnym NRD, tylko nowoczesna broń, która pozwoli skutecznie przeciwstawić się ludobójczej rosyjskiej agresji.

Dzisiaj warto, żeby na forum całej Unii Europejskiej w sposób konkretny i stanowczy postawić i wprowadzić sankcje, o które apeluje rząd premiera Mateusza Morawieckiego, czyli: całkowity zakaz importu rosyjskiego gazu, rosyjskiej ropy i wprowadzony – rosyjskiego węgla. To są działania, które pomogą zatrzymać rosyjską agresję, które odetną Putinowi tlen w postaci miliardów euro, jakie płyną z Europy Zachodniej. Warto też bardzo mocno postawić na arenie międzynarodowej sprawę firm, które mimo ludobójstwa, mimo rosyjskich zbrodni w Ukrainie nie przestały w Rosji zarabiać. Warto spojrzeć na handlowe sieci wielkopowierzchniowe, które nadal chcą zbijać kapitał u Władimira Putina. Przede wszystkim jednak dzisiaj oczekujemy jednoznacznej decyzji całej Unii Europejskiej odnośnie do wstrzymania dostaw rosyjskich surowców do krajów Unii. To są konkretne decyzje potrzebne dzisiaj, ale jednocześnie te decyzje muszą być poparte solidarnością poszczególnych krajów Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, chcę zwrócić uwagę na pewne rzeczy w celu rozwiązania problemów dziś i ku przestrodze na przyszłość. Część magazynów gazu na terenie Unii Europejskiej należy do Rosjan, należy do Gazpromu. Polskie magazyny były zatłoczone przed poprzednim sezonem zimowym praktycznie w stu procentach, ale niestety inne kraje Unii nie poszły polską drogą, nie słuchały polskich ostrzeżeń i magazyny gazu świeciły pustkami. To pozwoliło Putinowi na gazowy szantaż, przed którym jako polski rząd ostrzegaliśmy całą europejską wspólnotę. Ten gazowy szantaż spowodował najwyższe w historii ceny gazu, potężne rosyjskie uderzenie, potężny rosyjski gazowy cios w europejską gospodarkę i to było preludium do wprowadzenia czołgów i ataku na Ukrainę. Dlatego dzisiaj widzimy jak na dłoni, że rację miała Polska, rację miał prezydent Lech Kaczyński, rację miał polski rząd mówiąc, że nie wolno traktować Putina jak przewidywalnego przedsiębiorcy, który handluje gazem i ropą.

My w Polsce wiemy, że po upadku Związku Sowieckiego Rosja na chwilę zamieniła karabiny i czołgi Armii Czerwonej na gazociągi i ropociągi po to, żeby destabilizować Unię Europejską i ograniczać możliwość rozwoju naszej części Europy. Ostrzegaliśmy, że Rosja bez skrupułów wykorzystuje surowce energetyczne do wywierania politycznej presji na swoich sąsiadów i właśnie dlatego świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński, po kolejnym gazowym rosyjskim szantażu, zainicjował budowę terminalu gazowego w Świnoujściu. Do takich działań zachęcamy dzisiaj wszystkie kraje Unii Europejskiej – do budowy infrastruktury energetycznej, która pozwala na zasilanie Unii Europejskiej surowcami z innych kierunków i źródeł niż rosyjskie. Na to nie powinno się szczędzić funduszy, podobnie jak na rozwój sieci przesyłowej pomiędzy tymi terminalami. To są działania, które powinny być podejmowane już dziś i na to powinno być zapewnione finansowanie na poziomie Wspólnoty.

Zapewniam, że Polska w ramach posiadanych możliwości wspiera Ukrainę na każdym polu, natomiast chce też mocno i wyraźnie powiedzieć, że dzisiaj ci, którzy blokują fundusze dla Polski, wspierają Władimira Putina, bo blokowanie pieniędzy dla Polski, blokowanie pieniędzy na odbudowę polskiej gospodarki po pandemii to jest osłabianie kraju, który najmocniej wspiera Ukrainę w walce z Władimirem Putinem. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Do głosu zapisało się już kilka osób, pierwszy jest pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Pani komisarz, panie przewodniczący, panie ministrze, państwo posłowie, chciałbym w tym momencie zamienić kilka słów w sprawach konkretnych, tzn. żebyśmy też porozmawiali o takich oczekiwaniach pani komisarz, które dotyczą zmian regulacyjnych,

bo o tych sprawach pani komisarz też powinna nas dzisiaj poinformować, jeśli chodzi o możliwe zmiany w naszym programie. Jestem zwolennikiem tego, żeby kontynuować transformację energetyczną i tak jak Polska do tego podchodzi, dalej dokonywać zmian w kierunku odnawialnych źródeł energii, ale jednocześnie musimy się dostosować do warunków, które zaistniały w związku z agresją Rosji na Ukrainę. Wypowiadam się tutaj jako dwudziestoletni zawodowy pracownik pionu energetycznego, ale także, w związku z tym, osoba czynnie zajmująca się w ramach parlamentu sprawami energetycznymi, szczególnie w trakcie ostatnich 6 lat, ale i wcześniej.

Chcę podkreślić, że w tej chwili to dostosowanie jest niezbędne, bo jeżeli przyjęliśmy, że na etapie przejściowym zastosujemy w ramach Unii Europejskiej…, że zamienimy węgiel na gaz, to dzisiaj widzimy, że musimy ten temat przemyśleć. Chciałbym podkreślić, że – patrząc jakby z takiej perspektywy – w latach 2015-2019, kiedy w polskim rządzie opowiadałem za sprawy energetyczne, patrząc na bezpieczeństwo energetyczne i znając doskonale, może przesadzam, mówiąc doskonale, więc powiem – znając dobrze stosunki wschodnie, uważałem, że należy w etap przejściowy spróbować w pewnym zakresie wprowadzić także sprawę węgla. Uzyskałem wtedy w ramach Komisji Europejskiej zarówno zgodę pana komisarza Cañete, jak i pani komisarz Vestager, na to, żeby zastosować rynek mocy także dla energetyki węglowej, ale tej najbardziej nowoczesnej. Trzeba podkreślić, że ta nowoczesna energetyka, takie bloki jak pobudowane w Polsce, dwa bloki w Opolu czy blok energetyczny 1060 MW w Kozienicach, tylko o kilkanaście procent odstępują w zakresie wielkości emisji od emisji gazowej, a więc w stosunku do starych bloków, jeżeli wymieniamy je na bardziej nowoczesne, taka zmiana prowadzi nas do znacznego zmniejszenia emisji w Polsce, to z jednej strony, a z drugiej strony bazujemy na naszym lokalnym źródle energii i to jest też do rozważenia, żeby pomyśleć, żebyśmy mogli także zastosować…, bo my zaczęliśmy już nawet w Polsce przygotowywać zmianę bloków węglowych, tych starszych, na gazowe. Takie przygotowania mają na przykład miejsce w Kozienicach. Blok 500MW jest przygotowywany od kilku lat do tego, żeby go zamienić na blok gazowy, ale teraz ta rzecz polega na tym, że trzeba doskonalić usuwanie emisji, natomiast bardzo ważną sprawą jest zabezpieczenie energetyczne, żebyśmy gospodarczo wytrzymali ten okres wojny i żeby nie miało to dla nas złych skutków gospodarczych, bo inaczej nawet europejska część NATO stanie się dużo słabsza w porównaniu z Rosją, a widać wyraźnie, że Rosja poprzez zgodę władz – chciałbym to podkreślić – dużo rozmawiałem, dużo miałem kontaktów z ludźmi, którzy uczestniczyli właśnie w obronie Polski przed wprowadzaniem w Polsce ustroju komunistycznego, a więc mieliśmy do czynienia bardzo dużo na wschodzie Polski z Rosjanami i chciałbym tutaj podkreślić, że gospodarcze utrzymanie przewagi nad Rosją jest niezwykle ważne. Każde zachwianie w tej dziedzinie będzie przez nich bezwzględnie wykorzystywane.

Dlatego chciałbym, żeby pani komisarz odniosła się do tego, czy to jest możliwe, żebyśmy zaprzestali w tej chwili tych inwestycji, które w najbliższym okresie przejściowym, kilkunastu a w niektórych przypadkach dwudziestu kilku lat, miały wypełnić tę lukę w dostosowaniu Polski do energetyki w pełni odnawialnej i żeby pozostawić węgiel, ale oczywiście ze znacznie zmniejszoną emisją, bo to jest jednoznaczny wymóg, że trzeba te modernizacje poprzestawiać. Da to możliwość zmniejszenia, bo nie tylko Polska ma taką sytuację, w tym najbliższym okresie, kiedy zagrożenie bezpieczeństwa polityczno-militarnego jest bardzo duże, da to nam możliwość utrzymania stabilności gospodarki. Dlatego bardzo bym prosił, żeby w ramach Komisji Europejskiej te rzeczy zostały rozważone.

Chciałbym podkreślić, że dzisiaj mamy sytuację taką, że po tych wydarzeniach, które mają miejsce i po wprowadzaniu coraz większego embarga w stosunku do Rosji, to jest sytuacja taka, że my bardzo dużo energii, także węglowej, sprzedajemy w kierunku Finlandii, mimo że uruchomiła ona nową elektrownię jądrową, ale również do Szwecji i w tych sytuacjach, kiedy są duże braki energii odnawialnej, a wiosna jest często na to podatna, kiedy jednocześnie zbiegnie się problem braku wiatru i braku słońca, to tutaj widać wyraźnie, że zlikwidowanie tego potencjału energetycznego, który już zaczęliśmy likwidować w Polsce, węglowego, może się bardzo niekorzystnie odbić na terenie całej Unii Europejskiej. Dlatego też to oczekiwanie i zastanawianie się, i rozważanie, musi być przerwane i muszą zacząć zapadać także decyzje w jakim kierunku mamy iść w ramach Unii Euro-

pejskiej, ale też Polska, jako kraj. Myślę tutaj, że my jako Polska w najbliższym czasie będziemy się do pani komisarz zwracali właśnie z takimi apelami, żeby tego typu działania praktyczne zostały podjęte. Działania, które pozwolą nam w ramach Unii Europejskiej budować niezależność energetyczną, iść w kierunku zmian klimatycznych, ale jednocześnie nie poddać się także energetycznie Rosji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, ponieważ pani komisarz może być z nami do godziny 13.00, a do głosu mam zapisanych 11 osób, bardzo proszę o ograniczenie swoich wystąpień, powiedzmy do półtorej minuty, bo inaczej pani komisarz nie będzie miała możliwości odnieść się do naszych pytań.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o odczytanie kolejności mówców?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani Urszula Zielińska, pan Dariusz Wieczorek, pani Beata Maciejewska, pan Jacek Czerniak, pani Agnieszka Pomaska, pan Tomasz Nowak, pan Jacek Protasiewicz, pan Piotr Polak, pan Krzysztof Gadowski, pani Mirosława Nykiel i pan Robert Winnicki. Szanowni państwo, jeżeli przed godziną 12.50 nie zakończymy zadawania pytań, to ja już nie udzielę głosu kolejnym mówcom, dlatego bardzo proszę o skracanie wystąpień.

Proszę, pani Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna pani komisarz, bardzo dziękuję, że znalazła pani dzisiaj czas, aby złożyć wizytę na posiedzeniu naszych komisji, że znalazła pani czas na bezpośrednią rozmowę. To jest dla nas bardzo cenne również dlatego, że możemy podzielić się opiniami z różnych stron sceny politycznej. Ja reprezentuję Partię Zieloni i bardzo mi zależy na tej części, w której mówimy o odchodzeniu od paliw kopalnych w ogóle, o rozwijaniu alternatyw i o przyspieszaniu rozwoju tych alternatyw.

W związku z tym mam dwa pytania. Po pierwsze, import rosyjskiej ropy. W Polsce to wciąż jest bardzo duża część, większość naszego importu paliw kopalnych jest z Rosji. 8 mld euro spośród 9 mld euro, jakie Polska co roku wydaje na paliwa kopalne, to jest właśnie ropa. I o ile udało nam się wprowadzić zakaz importu na węgiel z Rosji, o tyle zakaz importu ropy i gazu wciąż jeszcze nie funkcjonuje w polskim obrocie prawnym, wciąż nam jest potrzebne wsparcie w jego wprowadzeniu. Tutaj mam pytanie w związku z VI pakietem sankcyjnym, ponieważ głosy z naszej wewnętrznej sceny politycznej są sprzeczne. Z jednej strony premier rządu pan Morawiecki mówi o tym, że do końca roku chciałby wprowadzić zakaz importu ropy i gazu, ale z drugiej strony prezes Orlenu, największej spółki paliwowej, mówi, że nie będzie w stanie wprowadzić takiego zakazu, że jeden z dużych kontraktów trwa do roku 2025 i potrzebuje europejskich sankcji, żeby ewentualny zakaz wprowadzić w życie. W związku z tym pytanie o szczegóły i przede wszystkim o czas wprowadzenia VI pakietu sankcyjnego, w którym, jak rozumiem, te sankcje na import rosyjskiej ropy mogą się znaleźć, bo myślę, że to okaże się niezbędne, żeby Polska była w stanie wprowadzić ten zakaz – zakaz importu rosyjskiej ropy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, dajmy szansę zadania pytania innym parlamentarzystom…

Poseł Urszula Zielińska (KO):

I drugie pytanie, odnośnie do zachęt do rozwoju alternatyw, bo wiemy, że dywersyfikacja i import z innych źródeł ropy to jest oczywiście rozwiązanie krótkoterminowe, potrzebne w krótkim terminie, ale musimy szukać alternatyw w źródłach odnawialnych, w zielonym wodorze.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Dariusz Wieczorek.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Panie przewodniczący, proszę mi pozwolić dokończyć wypowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę zadać pytanie, zamiast opowiadać…

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Niestety od 2016 r. polski rząd blokuje rozwój niektórych źródeł odnawialnych, jak na przykład onshore'u, tj. wiatru lądowego. Mogła pani wywnioskować, że tutaj są dzisiaj duże napięcia nawet w samym rządzie, jeśli chodzi o rozwój. Nie ma dziś z nami Ministerstwa Klimatu, a tam są podejmowane jakieś działania, żeby onshore odblokować, ale to nie dzieje się zbyt szybko, bo jest zbyt duży nacisk lobbingu paliwowego, kopalnego, na obecny rząd.

Jakie zachęty przygotowuje Komisja, jakie narzędzia oferuje Komisja, żeby zachęcić rządy, takie jak ten aktualny w Polsce, do przyspieszenia w rozwoju faktycznych alternatyw do paliw kopalnych, czyli głównie źródeł odnawialnych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Teraz pan poseł Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, pani komisarz, ja oczywiście krócej, chociaż pan przewodniczący dużo czasu nam zajął, natomiast ja jestem z Lewicy, pani komisarz, i chcę pani tylko jedną rzecz powiedzieć i oświadczyć, że to co mówił pan przewodniczący i to co mówił pan minister, to tak nie myśli większość Polaków, wbrew temu, co panowie powiedzieli, szczególnie jeśli chodzi o energię i o rozwój OZE.

To, że OZE jest zablokowane, to wyłącznie wina polityki prowadzonej od 7 lat przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, ale nie chcę mówić o historii, bo to są nasze wewnętrzne sprawy i pewnie jeszcze wielokrotnie będziemy się o to spierać. Mam natomiast kilka pytań. Po pierwsze, pytanie dotyczące kwestii energetyki. Połączyliśmy się z energetycznym systemem ukraińskim i w związku z tym moje pytanie jest takie – czy Unia Europejska w tym zakresie monitoruje również bezpieczeństwo reaktorów, które znajdują się na terenie Ukrainy, bo to może doprowadzić do pewnego kryzysu, jeśli te reaktory zostałyby uszkodzone. Rzecz druga – czy Komisja Europejska monitoruje te wszystkie zakupy i kontrakty, jeżeli chodzi o Rosję, które mają poszczególne kraje Unii Europejskiej i czy jest rzeczywiście przygotowywany plan odejścia, o tym się mówi i pani komisarz też o tym mówiła, ale w tym planie być może też potrzeba wspólnych zakupów czy to gazu, czy ropy, jeżeli chodzi o Unię Europejską, żeby zabezpieczyć te kontrakty, które w tej chwili będą wygasały. Rzecz trzecia, to jest kwestia ETS-u i tych świadectw CO_2. Czy Komisja Europejska planuje w tym zakresie zmiany, a szczególnie wycofanie podmiotów rynku finansowego, które doprowadziły do tego, że te świadectwa są dzisiaj na poziomie 80 czy 90 mln euro? I ostatnia kwestia, w kontekście bezpieczeństwa energetycznego, o tym mówi też strona niemiecka – czy są rozmowy z rządem niemieckim, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące utrzymania funkcjonowania tych elektrowni atomowych, przynajmniej w jakimś okresie przejściowym? My mówimy o węglu i o okresie przejściowym, ale dla bezpieczeństwa systemu europejskiego źródła jądrowe również są bardzo istotne i czy w tym zakresie są prowadzone jakieś rozmowy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle, ale muszę sprostować. W Polsce nie jest zablokowany rozwój OZE. Polska przeznacza mniejsze środki na wsparcie OZE, bo po prostu nie mamy pieniędzy.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Niestety, jest zablokowany na lądzie od 2016 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie jest zablokowany.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Ale wystarczy spojrzeć, ile mocy zainstalowano.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wystarczy spojrzeć, ile tych instalacji montuje się na budynkach. To nie jest zablokowane. Jest mniejsze dofinansowanie przez rząd, ale proszę nie wprowadzać pani komisarz w błąd.

Pani Beata Maciejewska, bardzo proszę.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowna pani komisarz, dziękuję za pani obecność na tym posiedzeniu połączonych komisji. Wojna z Rosją pokazała nam to, że jesteśmy uzależnieni, jako Europa, od paliw kopalnych z Rosji. To nam pokazała ta wojna. Ona pokazała, że w zasadzie wszystkie unijne kraje są od tych paliw uzależnione i rzeczywiście dzisiaj jest bardzo pilną potrzebą wskazanie nowego kierunku. Pani komisarz była uprzejma o tym mówić, wskazywała na to, że poszczególne kraje członkowskie tak czy inaczej radzą sobie w tej sytuacji, ale mamy taką sytuację, że najbliższy sezon grzewczy, czyli za pół roku, będzie pierwszym sezonem, który powinien odbywać się bez paliw kopalnych z Rosji. I teraz jest pytanie, czy poszczególne kraje mogą sobie z tym poradzić? Jako Lewica uważamy, ja jestem reprezentantką Nowej Lewicy i postulowaliśmy to niedawno na naszej…, prezentując rozwiązania, że potrzebna jest nam wspólnota energetyczna. Tak jak kiedyś Unia Europejska powstała jako wspólnota węgla i stali, tak dzisiaj musi – powinna się stać taką spółdzielnią, gdzie będą na przykład wspólne zakupy gazu, bo niektóre kraje mogą sobie z tym nie poradzić. Naszym zdaniem nie możemy, nie powinniśmy, pani komisarz, doprowadzić do tego, żeby w tak trudnej sytuacji na rynku energetycznym panowała wolna amerykanka.

W związku z tym mam pytanie, jedno, czy polityka energetyczna Unii Europejskiej będzie szła w kierunku na przykład: wspólnych zakupów i utworzenia platformy, która będzie pozwalała nam w skuteczny sposób, nie wyrywając sobie nawzajem dojścia do określonych zasobów, mieć na najbliższy sezon grzewczy zapewnienie, że każdy kraj w Unii będzie miał możliwość ogrzewania i dostępu do energii niezależnej od źródeł z Rosji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan Jacek Czerniak.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Szanowna pani komisarz, Wysokie Komisje, chciałbym kontynuować pytanie mojej koleżanki, dotyczy to propozycji Lewicy, a konkretne systemu wspólnych zakupów gazu i ropy. Pani komisarz omówiła w sposób bardzo profesjonalny system energetyczny Unii Europejskiej oraz możliwości czy też kierunki dywersyfikacji, czy może raczej próby rozwiązania tego właśnie problemu. M.in. wspomniała pani o europejskiej platformie, która będzie kupowała gaz. To będzie oczywiście wszystko dobrowolne, ale jeżeli dobrze zrozumiałem – proszę ewentualnie rozszerzyć lub poprawić – to będzie dotyczyło na tym etapie tylko gazu.

My jako Lewica, proponujemy system związany ze spółdzielczością. Spółdzielczość, nie będę tutaj szeroko omawiał idei, ale to jest dobrowolność i przede wszystkim wspólne działanie. My proponujemy, żeby te kwestie związane z platformą europejską rozszerzyć również o ropę i to jest jedno pytanie.

Drugie pytanie, pani komisarz, mówiła pani również o systemie ETS-u. Wszyscy wiemy, że w planach Komisji Europejskiej jest Fundusz Społeczno-Klimatyczny, który ma pomagać gospodarstwom domowym, w tym jest próba pomocy w związku ze zwiększoną ceną energii. Czy w związku z tym, ponieważ my omawialiśmy na Komisji do Spraw Unii Europejskiej kwestie związane z tym funduszem, a m.in. propozycja Komisji Europejskiej była taka, że 25% budżetu tego funduszu będzie zasilane z nowych praw do emisji ETS-u, a te nowe prawa to komunikacja, czyli system komunikacji publicznej oraz mieszkalnictwo. Czy Komisja Europejska nadal podtrzymuje ten udział czy to nowe prawo do emisji ETS-u, czy to już jest sprawa historyczna? Tyle, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Agnieszka Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna pani komisarz, ja tylko w uzupełnieniu do poprzednich głosów z takim krótkim podsumowującym i jednoznacznym pytaniem. Uzupełniając wypowiedź mojej koleżanki z Partii Zieloni, chciałam dodać, że propozycję embarga na rosyjski gaz złożyła opozycja i Sejm, niestety, tę propozycję odrzucił. Stąd dzisiaj nasz apel o to, żeby embargo było wprowadzone na poziomie unijnym, bo jak widać niestety także Polska nie przyłączyła się, czy nie była tutaj tym liderem, jeśli chodzi o embargo na rosyjski gaz, nad czym jako posłanka opozycji ubolewam.

Druga kwestia to jest kwestia tego gazu, a zwłaszcza oleju napędowego, który codziennie zawija…, może nie codziennie, ale średnio codziennie, co miesiąc kilka statków zawija do polskich portów, chociażby z olejem napędowym do Gdańska czy Gdyni. Chcę zapytać, czy Komisja Europejska monitoruje i ma szczegółowe dane, jeśli chodzi o import z Rosji, zwłaszcza oleju napędowego do krajów unijnych?

I trzecia kwestia to kwestia pieniędzy z Funduszu Odbudowy. Oczywiście te dwie kwestie, kwestia praworządności i kwestia wsparcia dla Polski, nie powinny być mieszane, bo dzisiaj Polska potrzebuje pieniędzy na pomoc dla uchodźców z Ukrainy i co do tego nie ma wątpliwości, a jednocześnie oczywiście chcemy, żeby Polska była krajem praworządnym i wszyscy posłowie opozycji, nie mam co do tego wątpliwości, pomogą w tym, żeby jak najszybciej pieniądze na krajowe inwestycje zostały odblokowane, zwłaszcza jeśli chodzi o pieniądze na podniesienie efektywności energetycznej, bo to jest jedno z najpoważniejszych wyzwań, które stoją przed Polską i my na te pieniądze po prostu czekamy i oczywiście nie zgadzamy się na tego typu szantaż, który tutaj pan minister przedstawił, czy pan poseł Suski. To jest oczywiście niedopuszczalne i nie do zaakceptowania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tomasz Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Szanowna pani komisarz, krótkie trzy pytania. Co z kalendarzem 2030 r.? Czy on nadal będzie obowiązywał? W tym kontekście też: co z całym pakietem „Fit for 55”? Czy tutaj będzie jakaś weryfikacja, czy też będziemy konsekwentnie zmierzać do jego realizacji?

Drugie pytanie. Europejska platforma zakupu gazu – dobrze, zapotrzebowanie globalne, europejskie na gaz – dobrze, tylko proszę powiedzieć, jak będzie wyglądała sytuacja faktycznego uruchomienia tej europejskiej platformy zakupu gazu, bo popatrzmy chociażby na Europipe, czyli ten gazociąg, który idzie z Norwegii, a od którego dopiero odchodzi Baltic Pipe. Sytuacja jest oto taka, że na tym Europipe już są zakontraktowane pozycje gazowe przez określone kraje. I teraz, jak to będzie? To na przykładzie Europipe, ale również na przykładzie innych gazociągów czy terminali; jak to będzie wyglądało? Będzie zmiana kontraktów, zawieszenie, ich reset? Nastąpi jakieś wspólne przejęcie ilościowych poziomów gazu i będzie jakiś podział, czy też te wszystkie kontrakty, które już są, mają w tej chwili pierwszeństwo, a ta solidarność będzie tylko na czymś, co jest resztówkami do tej pory niezagospodarowanymi?

To samo odnosi się do terminali gazowych LNG, bo wiemy, że praktycznie jest tylko jeden producent tych terminali w Korei. Wiemy, że Polska zgłasza zapotrzebowanie, chcemy budować w Zatoce Gdańskiej kolejny pływający terminal LNG, wiemy, że chcą to robić Niemcy, cztery terminale, itd. Czyli też pytanie, czy tutaj będzie to jakoś synchronizowane, czy będziemy musieli się ścigać na to zapotrzebowanie?

I ostatnie pytanie: Ukraina. W tym globalnym zapotrzebowaniu na gaz musimy pamiętać, że jeszcze jest Ukraina, której też my będziemy musieli ten gaz dostarczyć. Tak więc jest globalne europejskie zapotrzebowanie na gaz plus Ukraina. Jak to będzie wyglądało? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Jacek Protasiewicz, bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani komisarz, zacznę od takiej nie wprost energetycznej refleksji, ale prawdę mówiąc miałem wrażenie, że zarówno zabierający głos przedstawiciele większości rządowej w parlamencie, jak i sam pan minister, nie mieli świadomości, że pani reprezentuje Estonię w Komisji Europejskiej, czyli po pierwsze, doświadczenie z systemem sowieckim i życiem w ramach tego systemu jest w pani przypadku chyba większe od tego, którym dzielili się z nami posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Po drugie, biorąc pod uwagę wielkość Produktu Krajowego Brutto, czyli wielkość estońskiej gospodarki, to właśnie ten kraj jest w czołówce, a nawet chyba jest najbardziej zaangażowany w pomoc udzielaną Ukrainie w relacji do PKB. Oczywiście w wartościach bezwzględnych Polska oferuje Ukrainie więcej, ale jest tak dlatego, że jesteśmy większą gospodarką i większym krajem.

Moja druga uwaga, bo ona też była w tej dyskusji podniesiona, chociaż nie jest bezpośrednio związana z energetyką, dotyczy tak zwanego czy nazwanego przez panów z koalicji rządzącej szantażu, który Unia Europejska, Komisja w szczególności, ale w oparciu o wyrok, bo rozumiem, że chodzi tu o wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, stosuje wobec Polski, zamrażając finansową pomoc, zwłaszcza w ramach instrumentu odbudowy, co jest rozumiane przez polski rząd jako jakaś represja. Ale chcę przywołać chociażby tylko dzisiejszą publikację bliskiego rządowi internetowego portalu wPolityce, który przywołuje socjologiczne badania, z których wynika, że prawie 70% Polaków oczekuje spełnienia postulatów Unii Europejskiej w sprawie praworządności. Tylko 18% uważa, że polityka rządu w tej sprawie jest zasadna i że tych oczekiwań sformułowanych pod adresem Sądu Najwyższego czy w ogóle szerzej wymiaru sprawiedliwości, nie należy spełniać.

Teraz mam dwa pytania już bezpośrednio związane z pani branżą. Pierwsza rzecz, ten wątek też się pojawił, że mamy wrażenie jako posłowie opozycji, że nie wszystkie pieniądze, a wręcz powiem mniej niż więcej, które polski rząd pozyskuje ze sprzedaży uprawnień do emisji w ramach systemu ETS, są następnie inwestowane w zmianę produkcji prądu, produkcji energii w Polsce. Czy w ramach reformy systemu ETS, bo takową się zapowiada, Komisja Europejska przewiduje jakby większą kontrolę nad tym, co z tymi środkami się następnie dzieje? One mogą być oczywiście wydatkowane w przeróżny sposób, w tym również nie na ten cel, dla którego są pobierane, czyli na reorganizację energetyki i postawienie na energię odnawialną, czy w ogóle na energię nieemitującą CO_2.

I ostatnie pytanie. Kiedy, pani zdaniem, z perspektywy Komisji Europejskiej, z perspektywy pani komisarz zasiadającej w tym gremium koordynującym działania rządów, które cały czas mają dużą niezależność w polityce energetycznej, kiedy Unia Europejska, kiedy Europa będzie realnie w stanie uniezależnić się od dostaw ropy i gazu z Rosji i czy można w jakiejś bliskiej przyszłości przewidzieć również, że śródziemnomorskie zasoby z Algierii, które idą przez Maroko do Hiszpanii, będą mogły być przekierowane właśnie do krajów wschodniej Europy, które w sposób fizyczny od Rosji są dużo bardziej uzależnione niż chociażby właśnie Hiszpania, Portugalia czy Francja? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowna pani komisarz, szanowne Wysokie Komisje, szanowni państwo, ja mam do pani komisarz dwa pytania. W swoim wystąpieniu mówiła pani o embargu na rosyjski węgiel, że już ta decyzja zapadła i dobrze, że zapadła i tego węgla nie będziemy z Rosji importować, ale w związku z tym, że potrzeby…, zresztą tego w Polsce doświadczamy, bo potrzeby w zaopatrzeniu w węgiel są cały czas duże, polityka unijna, wiadomo, idzie w kierunku odejścia od tego źródła energii, ale dla nas Polaków jest to bardzo ważne, istotne, żeby ten węgiel był dalej wydobywany, szczególnie w tym momencie. W związku z tym pytanie o to, czy przewidywana jest możliwość czasowego wstrzymania tych decyzji, które ograniczają wydobycie węgla w całej Unii Europejskiej, ale szczególnie w Polsce? Bowiem aż się prosi, żeby to źródło energii, jakim jest dla nas, dla Polski, węgiel mógł być dalej dobrze wykorzystywany w celu uzupełnienia tego bilansu energetycznego.

I drugie pytanie dotyczące – też pani się do tego odnosiła – solidarnościowego, wspólnego odchodzenia od uzależnienia się od gazu i ropy, szczególnie od gazu rosyjskiego. W związku z tym, że ten gaz…, takiej decyzji jeszcze nie ma, są takie plany, mówiła pani o nich, ale decyzji nie ma i jeszcze przez jakiś czas ten gaz pewnie będzie płynął, więc czy nie jest rozważany scenariusz, aby na ten gaz, który do nas płynie z Rosji, nałożyć stosowne cła? To by też pozwoliło zgromadzić jakieś fundusze na inne cele, chociażby na wsparcie w sposób wymierny walczącej Ukrainy. Takie dwa pytania, pani komisarz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, niestety jest godzina 12.50, więc teraz poproszę panią komisarz o odpowiedź na te wszystkie postulaty i pytania, ale też przekażę jeszcze jedną informację, że Polska zobowiązała się wobec Komisji Europejskiej, że do 2023 r. zbudujemy 27% mocy w źródłach energii odnawialnej i to zostało wykonane z końcem marca 2022 r., przed terminem, więc nie jest prawdą, że zablokowaliśmy rozwój OZE.

Pani komisarz, bardzo proszę o odpowiedź, o ustosunkowanie się… Proszę bardzo.

Komisarz Unii Europejskiej do spraw energii Kadri Simson:

Bardzo dziękuję za państwa pytania. Zadaliście państwo dużo różnych pytań, ale zrobię co w mojej mocy, żeby na nie odpowiedzieć. Doceniam również uwagi, które naprawdę otwierają człowiekowi oczy i to jest jeden z powodów, dla których komisarze odwiedzają różne kraje, żeby zrozumieć lokalne uwarunkowania, więc naprawdę doceniam państwa głosy.

Rozpocznę od początku. Komisja powstała 2,5 roku temu, czyli w tym tygodniu będziemy mieć połowę naszej kadencji i wkroczymy w drugą jej część. Jedną z największych i pierwszych inicjatyw Komisji był Zielony Ład. Oczywiście mieliśmy obawy co do klimatu i oczywiście była też reakcja na wybory do Parlamentu Europejskiego, były też obawy w całej Europie co do tego trendu, który przyniesie poważne konsekwencje na całym świecie, ale jak zaprezentowaliśmy Zielony Ład, to zobaczyliśmy również, że jest to strategia europejska, dlatego że innowacje przyniosą wzrost i dobrobyt. Te innowacje stworzą również lokalne miejsca pracy i to pomoże Unii Europejskiej zmniejszyć nasze uzależnienie od importu, ponieważ w 2019 r. 27 państw członkowskich płaciło 300 mld euro za import gazu, ropy i węgla. To oznacza, że jeżeli podejmiemy działania, żeby zmniejszyć ten import, to uwolnimy środki, które mogą stworzyć nowe miejsca pracy.

Oczywiście za Zielonym Ładem kryją się pewne zasady, ale też w sektorze energetycznym są trzy filary, które należy szanować. Musimy mieć dobrą organizację. Podam tutaj przykład, jak te działania sprzyjają dobrobytowi. Polska jest słynna ze swojego sektora rolnego, więc to może być też obszar dla rolników, jeżeli będą mieć rynek na biometan, który by zastąpił import gazu, to przyniesie im dochody i będziemy kłaść priorytet na czysty gaz, ponieważ rządy zobowiązały się do oczyszczenia energii do 2050 r. Naturalnie są sektory przemysłowe i transportowe, które potrzebują zrobić więcej, co oznacza, że musimy zacząć produkować czysty gaz.

Inną kwestią jest oczywiście to, żeby ludzie mogli sobie pozwolić na zakup takiej energii, żeby gospodarstwa domowe mogły sobie na taką energię pozwolić. Co się robi w tym zakresie? W Unii Europejskiej dużo inwestuje się w tzw. krzyżowe połączenia, tak żeby rynek był lepiej połączony. Większy rynek zawsze zapewnia przystępniejsze ceny dla konsumentów. Ponadto w Europie widzimy, że te regiony, gdzie konsumenci mają najbardziej przystępne ceny energii, tam udział źródeł odnawialnych jest większy, oczywiście jeżeli pominiemy kwestię dopłat.

Jeden z posłów zadał pytanie, co zrobimy z celami na 2030 r. w obecnych okolicznościach. Cóż, rządy w całej Europie inwestują już w odnawialne źródła energii, nie czekają na przyszłość, inwestują już teraz, ponieważ muszą mieć alternatywę dla paliw kopalnych i to prowadzi do zabezpieczenia podaży, do sytuacji, kiedy wszyscy będą odpowiedzialni za kwestie energetyczne. Chodzi o to, żebyśmy wspólnie podejmowali odpowiedzialność i żebyśmy nie zetknęli się z problemem braku energii.

Powiedziałam, że od 2009 r. Unia Europejska dużo zainwestowała w dywersyfikację energii. Możliwości Polski częściowo są wynikiem zainwestowania m.in. 200 mln euro z funduszy europejskich, tak jak w przypadku tego terminalu LNG. Dodatkowo zostało

zainwestowanych 130 mln euro i to naprawdę było duże wsparcie funduszy europejskich dla tych państw, które chciały zdywersyfikować swoje źródła energii i zmniejszyć uzależnienie od Rosji. Tutaj mamy więc bardzo jasne kryterium. Żeby zbudować kolejny rurociąg tego samego producenta nie możemy korzystać ze środków europejskich, jeżeli mówimy o jakimkolwiek rurociągu prowadzącym z Rosji.

Te rozważania prowadzą mnie do trzeciej rzeczy, a mianowicie: kiedy Unia Europejska będzie gotowa na zastąpienie rosyjskiej ropy i gazu źródłami alternatywnymi źródłami. Zacznijmy od gazu, 155 mld m^3 rocznie. Mamy mapę, na której są wszyscy dodatkowi producenci, którzy mają dodatkowe możliwości produkowania gazu ziemnego, ale oni mają już istniejące kontrakty. Chodzi tu o takie kraje jak Norwegia, Algieria, Azerbejdżan, z którymi Unia Europejska jest już połączona, ale też zastanawiamy się globalnie, ile więcej gazu mogą wyprodukować producenci, żebyśmy 1/3 rosyjskiego gazu mogli zastąpić produkcją innych producentów. Kolejną 1/3 musimy zastąpić produkcją ze źródeł odnawialnych, więc mamy na przykład łatwe rozwiązania jak panele solarne, biogaz też jest rozwiązaniem w miarę szybkim. Oczywiście ważne są także oszczędności. To jest właśnie plan, który nazywamy REPowerEU, ale mamy też plany awaryjne, dlatego że musimy pamiętać, że Rosja może odciąć dostawy z dnia na dzień, bo oni nie są wiarygodnym partnerem, więc musimy być na to przygotowani. Mamy te plany awaryjne, ale one są kosztowne i oznaczają, że przemysł będzie musiał się dostosować. Możemy oczywiście pokryć podstawowe potrzeby gospodarstw domowych, ogrzewanie w domach nadal będzie funkcjonowało, ale to jest dosyć znaczące wyzwanie, więc cały czas zwracamy się do producentów o to, żeby znaleźli alternatywy.

Było pytanie o to, co będzie obejmowała nasza platforma wspólnych zakupów. To będą dodatkowe wolumeny, które nie są uwzględnione w istniejących kontraktach. Ponieważ w tym są nie tylko rządy, które kupują gaz, w tym są również prywatne firmy, a one mają prawo korzystać ze swoich uprawnień zarówno jako producent, jak i jako nabywca. Wiemy, że istnieje szereg prywatnych spółek, które mają długoterminowe kontrakty z Gazpromem i są one zaangażowane w tę zasadę, którą krótko można przedstawić jako „bierzesz lub płacisz". Krótko mówiąc, nawet jeżeli nie odbierze się danego wolumenu, to i tak trzeba zapłacić, a więc musimy znaleźć sposób na pozbycie się rosyjskiego gazu, ale nie w taki sposób, żebyśmy musieli kontynuować płatności, bo nie chcemy im przekazywać środków finansowych.

To wszystko jest oczywiście trudne, ponieważ już ugodziliśmy w rosyjską zdolność do produkcji ropy. Zazwyczaj Rosja produkowała 7 mln baryłek ropy dziennie i teraz musimy znajdować na całym świecie producentów, którzy zwiększą ewentualnie produkcję własną. W zeszłym tygodniu byłam w Wiedniu, w siedzibie OPEC, gdzie mamy przedstawicieli Arabii Saudyjskiej i innych krajów członkowskich, które mają w tym zakresie jakiś potencjał. Uruchomiliśmy również częściowo nasze rezerwy ropy, żeby zaradzić sytuacji deficytu na rynkach. Sądzę, że jesteśmy przygotowani, a główną obawą, jaką żywią rządy jest to, żeby znaleźć konsensus dla sankcji. Tam chodzi o to, że zawsze musimy godzić w przeciwnika, musimy działać w taki sposób, żeby sankcje były dla drugiej strony bardziej dotkliwe niż dla nas. Nad tym teraz pracujemy i prowadzi mnie to bezpośrednio do zagadnienia Ukrainy, ponieważ to ona jest powodem, że muszę od państwa szybko uciekać, dlatego że za kilka minut dosłownie zaczyna się spotkanie, na którym Ukraina zostanie przyjęta jako członek ENTSO-E, także będzie członkiem rodziny europejskiej.

Mamy trzy strumienie pracy, w których Komisja Europejska pomaga Ukrainie. 36 lat temu mieliśmy wypadek w Czarnobylu, więc oczywiście naszym największym priorytetem jest bezpieczeństwo jądrowe na Ukrainie. Zrobimy wszystko, żeby nie pozwolić, by społeczeństwo międzynarodowe zapomniało o umowach, o bezpieczeństwie. Rosjanie są na Zaporożu i muszą stamtąd odejść, ale muszą się wycofać w jakimś porządku, żeby nie było jakichś negatywnych konsekwencji, żeby nie było po tym środowiskowej katastrofy.

Kolejna rzecz to wspieranie Ukrainy tam, gdzie nie toczy się wojna, tak aby ludzie mogli normalnie żyć, żeby mieli paliwo, żeby mieli sprzęt do naprawy, żeby mieli również silniki diesla, które zapewnią rolnikom rozpoczęcie na czas sezonu rolnego, bo jeżeli Ukraina nie rozpocznie zasiewów i nie zbierze jesienią plonów, to w Afryce będzie głód.

To jest bardzo szeroka perspektywa i naprawdę musimy zadbać o to, żeby ukraińscy rolnicy byli w stanie pracować, zrobić co w ich mocy.

Trzeci kierunek prac polega na tym, żeby zapewnić Ukrainie możliwość, aby częściowo sama zapłaciła za pokrycie swoich potrzeb. Widzimy, że jak będziemy na etapie, kiedy będziemy mogli odbudowywać ukraińską gospodarkę, Ukraina będzie naszym ważnym partnerem w zakresie energetyki, który będzie mógł z nami handlować i pomóc nam częściowo pokryć nasze zapotrzebowanie energetyczne. Oni mają wodór, mają czyste gazy, więc jesteśmy skłonni pomagać im w tych zakresach.

Wspomniałam również kwestię synchronizacji energetyki ukraińskiej z europejską. To musi zostać zorganizowane tak, żeby Europa mogła się pozbyć częściowo importu węgla czy gazu z Rosji do produkcji energii elektrycznej, tak żebyśmy mogli kupować od Ukrainy. Wydaje mi się, że to jest taki pozytywny sposób patrzenia na sytuację, ale moim głównym wnioskiem jest to, że nie powinniśmy obawiać się innowacji. Z perspektywy europejskiej wspieramy innowacje. W Parlamencie Europejskim mamy wybitnych członków, którzy reprezentują Polskę i ta idea Funduszu Sprawiedliwej Transformacji była ideą prof. Buzka. Ponieważ różne kraje członkowskie mają różną pozycję wyjściową, rozumiemy, że kraje, które nie chcą zaakceptować innowacji, będą w gorszej sytuacji po dekadzie. Naprawdę nie potrzeba dużo czasu, jeżeli przegapią okazję, i dlatego… Możecie to państwo nazywać presją, ale my nazywamy to motywowaniem. Ta motywacja wychodzi z naszej strony i proszę, żeby nie przegapić tej możliwości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję pani komisarz za racjonalne stanowisko. Polska jest za innowacjami. Chciałbym też podziękować na pani ręce Estonii za wsparcie dla Ukrainy. Z Estonią i pozostałymi krajami bałtyckimi jesteśmy w czołówce walki o wolność i niepodległość Ukrainy. Polska planuje także aktywne włączenie się w odbudowę Ukrainy i myślę, że te spotkania, które są teraz, które będą w kolejnych dniach, tygodniach i miesiącach, będą również służyć odbudowie potencjału naszego regionu, bo Ukraina jest nieodłączną częścią naszego regionu, którą będziemy do niego włączać jeszcze mocniej.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję pani komisarz. To było bardzo owocne spotkanie, ale też, tak jak mówiłem na początku, bardzo prosimy o przekazanie do Unii naszych rozterek i naszych potrzeb związanych chociażby z transformacją energetyczną, wojną, przyjęciem uchodźców. To wszystko jest potrzebne, żeby zachować solidarność Unii Europejskiej. Zamykam posiedzenie, jeszcze raz serdecznie dziękując pani komisarz za wspaniałą wizytę.